

opusdei.org

Św. Łukasza Ewangelisty - 18 X

Co przekazuje nam
Ewangelista, malarz
Najświętszej Maryi Panny?

18-10-2024

*Pełne wdzięku są słowa zwiastuna
radosnej nowiny, który ogłasza pokój i
obwieszcza zbawienie^[1].*

Powinniśmy dzisiaj okazać
wdzięczność św. Łukaszowi, który
ogłasza pokój i obwieszcza zbawienie,
ponieważ był wiernym narzędziem
Ducha Świętego. Kierowany łaską

Bożego natchnienia oraz ludzkim wysiłkiem, żeby dobrze wykonać pracę, pozostawił nam bezcenną Ewangelię oraz historię pierwotnego chrześcijaństwa w *Dziejach Apostolskich*. On sam mówi, że postanowił *z badać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać (...) po kolei* (Łk 1, 3), w sposób uporządkowany. Dlatego troskliwie szukał informacji „z pierwszej ręki”, najprawdopodobniej od Najświętszej Maryi Panny, Apostołów, a nawet od osób, które były uczestnikami cudów, wydarzeń i opowiadań. Wyraźnie stwierdza, że zebrał te dane *tak, jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami* (Łk 1, 2). Sam styl literacki, na co zwraca uwagę św. Hieronim^[2], wskazuje na pewność owych źródeł. Dzięki temu wysiłkowi i współpracy Ewangelisty z łaską Ducha Świętego możemy dzisiaj ze zdumieniem czytać opowieści z dzieciństwa Jezusa, niektóre przepiękne przypowieści,

*zapisane tylko przez niego, jak ta o
synu marnotrawnym, o dobrym
Samarytaninie, o nieuczciwym rządcy
lub o ubogim Łazarzu i bogaczu.
Również tylko u Łukasza opowiadanie
o uczniach z Emaus jest pełne
subtelności i pełne najdrobniejszych
szczegółów.*

Żaden z Ewangelistów nie pokazał
tak jak św. Łukasz miłosierdzia
Bożego wobec najbardziej
potrzebujących. Podkreśla on miłość
Jezusa do grzeszników, przekazując
Jego słowa o tym, że przyszedł
odszukać i zbawić to, co zginęło (Łk
19, 10), opowiada o tym, jak Jezus
wybaczył kobiecie cudzołożnej, jak
zamieszkał w domu takiego
grzesznika jak Zacheusz, o spojrzeniu
Jezusa, które przemienia serce Piotra
po jego zaparciu się, o obietnicy
królestwa danej skruszonemu
łotrowi, o modlitwie Jezusa za
krzyżujących Go i znieważających na
Kalwarii. Bardzo ważne miejsce w

Ewangelii Łukasza *zajmują kobiety*, opowiada on o tym, jak Jezus pragnie przywrócić im powszechny szacunek. Przedstawia Jego spotkanie z wdową z Naim, z żałującą grzesnicą, pisze o kobietach z Galilei, które oddają do dyspozycji Jezusa swoje dobra i idą za Nim, opisuje odwiedziny Jezusa w domu dwóch sióstr w Betanii, uzdrowienie kobiety pochyłonej, kobiety jerozolimskie, które okazują Jezusowi współczucie podczas drogi krzyżowej. Wszystkie te postaci przedstawia tylko ten Ewangelista.

Wiele dzisiaj zawdzięczamy św. Łukaszowi. „Ty jeden – napisał przyszły papież Jan Paweł I – pozostawiłeś nam opis narodzenia i dzieciństwa Chrystusa, który słyszymy czytany zawsze w Boże Narodzenie z wciąż nowym wzruszeniem. Zwłaszcza jedno krótkie zdanie przykuwa moją uwagę: *Owinęła go w pieluszki i*

położyła w żłobie. Jest to zdanie, które zrodziło wszystkie szopki świata i tysiące wspaniałych obrazów”^[3]. Ten Ewangelista pozwolił nam towarzyszyć Świętej Rodzinie w Betlejem i w jej życiu codziennym wśród mieszkańców Nazaretu.

Zastanówmy się dzisiaj i my nad ludzką doskonałością, z jaką powinniśmy wykonywać swoją pracę, choćby nam się wydawało, że nie ma ona wielkiego znaczenia. Dobrze wykonana praca nie przemija bez śladu i można ją ofiarować Bogu, który przyjmuje ją jako dar. Praca wykonana bez wysiłku, bez zainteresowania, bez dbałości o drobne rzeczy nie zasługuje na miano ludzkiej i nie zachowa się ani u Boga, ani u ludzi. Zastanówmy się dzisiaj, jak doprowadzamy do końca rozpoczęte prace, to, co mamy codziennie ofiarować Panu.

W Ewangelii według św. Łukasza znajdujemy podstawowe nauczanie Pana o pokorze, szczerości, ubóstwie, pokucie, codziennym przyjmowaniu krzyża, o potrzebie wdzięczności... Wielka miłość do Najświętszej Maryi Panny każe nam dzisiaj dziękować temu świętemu Ewangelistcie za to, że potrafił przedstawić wielkość i piękno Jej duszy z wyborną delikatnością. Dlatego z dawien dawna nazywa się go „malarzem Najświętszej Maryi Panny”^[4]. Stąd później przypisywano mu niektóre rzeźby i obrazy Matki Boskiej. W każdym razie Ewangelia św. Łukasza jest niezastąpiona dla poznania i nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny. Ona też posłużyła jako natchnienie dla znacznej części sztuki chrześcijańskiej. Żadna postać ewangeliczna – poza Jezusem – nie jest tu opisana z taką miłością i podziwem jak Najświętsza Maryja Panna. Natchniony przez Ducha Świętego Ewangelista ukazuje nam

dary i wierną współpracę
Najświętszej Maryi Panny: jest Ona
pełna łaski, Pan jest z Nią, poczęła za
sprawą Ducha Świętego, była Matką
Jezusa, nie przestając być Dziewicą,
ściśle zjednoczona z odkupieńczą
tajemnicą Krzyża będzie
błogosławiona przez wszystkie
pokolenia, gdyż Wszechmogący
uczynił Jej wielkie rzeczy. Słusznie
owa kobieta z tłumu z entuzjazmem i
w wymowny sposób wychwala
Matkę Jezusa. Św. Łukasz poucza nas
też o wiernej odpowiedzi Maryi: z
pokorą przyjmuje zapowiedź
Archanioła co do swojej godności
Matki Bożej, z oddaniem przyjmuje
plany Boże i z pośpiechem zdąża
pomagać innym. Dwukrotnie ukazał
Matkę Bożą, która *zachowywała*
wszystkie te sprawy i rozważała je w
swoim sercu (Łk 2, 19; por. 2, 51). Tę
wiedzę mogła przekazać
Ewangelistcie Matka Najświętsza, gdy
otworzyła przed nim swoje serce.

Prośmy św. Łukasza, żeby inni ludzie poznali nabożeństwo do Najświętszej Panny, niewyczerpane bogactwo Jej duszy. Zwłaszcza w tym miesiącu starajmy się szerzyć zwyczaj odmawiania Różańca, który wyjednuje tyle łask z nieba.

Uczcijmy pamięć św. Łukasza, kontemplując pociągającą i dodającą otuchy postać Zbawiciela, którą On nam przedstawia. A rozważając Dzieje Apostolskie, tę „Ewangelię o Duchu Świętym”, prośmy go o taką radość i ducha apostolskiego, jakie mieli nasi pierwsi bracia w wierze, tam przedstawieni.

Według dawnego zwyczaju chrześcijańskiego, kiedy ktoś znajdował się w potrzebie lub miał wątpliwości, otwierał Ewangelię i czytał pierwszy napotkany wzrokiem wiersz. Często nie dawało to bezpośredniej odpowiedzi, ale zawsze pozwalało odzyskać spokój i

pogodę ducha oraz spotkać się z Jezusem. Moc wychodziła z Niego i uzdrawiała wszystkich (Łk 6, 19). Ta moc wychodzi od Jezusa, ilekroć nawiązujemy z Nim kontakt. Dzieło św. Łukasza, natchnione przez Boga, uczy nas zachowywania tej bezpośredniej więzi z Panem, zachęca nas do częstego uciekania się do Jego miłosierdzia, do uważania Go za wiernego Przyjaciela, który oddał za nas życie. Równocześnie pozwala nam zagłębić się w tajemnicę Jezusa, zwłaszcza dzisiaj, kiedy krąży tyle mylnych poglądów na najważniejszy od dwudziestu wieków temat dla ludzkości: na temat Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, który jest kamieniem węgielnym, fundamentem każdego człowieka. Żadna z lektur nie jest w stanie tak przybliżyć nam Boga, jak księga napisana z natchnienia Bożego. Dlatego poprzez Ewangelię winniśmy osiągać najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa (Flp 3, 8), jak napisał św. Paweł do Filipian,

„gdyż nie znać Pisma, to nie znać Chrystusa”^[5].

„Wchodźcie w nowe tysiąclecie z księgą Ewangelii! Niech nie zabraknie jej w żadnym polskim domu! (...) Czytajcie i medytujcie! Pozwólcie, by Chrystus mówił”^[6].
Ewangelia powinna być pierwszą księgą chrześcijanina, ponieważ musi on poznać Chrystusa. Powinniśmy na Niego patrzeć i przyglądać się Mu aż do poznania wszystkich Jego przymiotów. „Kiedy otwierasz Ewangelię Świętą, pomyśl, że nie tylko powinienes znać to, co ona przekazuje – dzieła i słowa Chrystusa – lecz także tym żyć. Wszystko, każdy szczegół, został tu zebrany, abys to wcielał w konkretnych okolicznościach w swoje życie. – Pan wezwał nas, katolików, abysmy szli za Nim blisko i w tym Świętym Tekście odnajdziesz życie Jezusa, lecz prócz tego winienes odnaleźć swoje własne życie. Naucz się również ty, jak Apostoł pełen

miłości, pytać: «Panie, co chcesz, abym uczynił... » – A wtedy usłyszysz w swojej duszy wyraźną odpowiedź: «Wolę Bożą». Bierz więc codziennie do ręki Ewangelię, czytaj ją i żyj nią jako konkretną regułą. – Tak postępowali święci»^[7].

Św. Łukasz, który zapewne tyle razy rozważał wydarzenia, o których pisze, nauczy nas kochać Ewangelię tak, jak czynili to pierwsi chrześcijanie. Stanie się ono dla nas „pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego”^[8].

** Św. Łukasz Ewangelista urodził się w Antiochii w rodzinie pogańskiej. Według wielu oznak był lekarzem. Nawrócił się około roku 40. Towarzyszył św. Pawłowi w drugiej podróży apostoelskiej i był u boku Apostoła aż do końca jego życia. Jako autor trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich najlepiej dał nam poznać dzieciństwo Jezusa i zapisał niektóre*

*najbardziej wzruszające przypowieści
o miłosierdziu Bożym.*

[1] *Mszał Rzymski*, Msza św. z dnia,
antyfona na wejście, por. Iz 52,7.

[2] Św. Hieronim, *Listy*, 20, 4.

[3] A. Luciani, *Listy do sławnych
postaci*, Warszawa 1996, s. 209.

[4] Euzebiusz, *Historia kościelna*, II,
43.

[5] Św. Hieronim, *Komentarze do
Proroka Izajasza*, wstęp, PL 24.

[6] Św. Jan Paweł II, *Homilia*, Pelplin, 6
VI 1999.

[7] Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 754.

[8] Sobór Watykański II, konst. *Dei
Verbum*, 21.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/sw-
lukasza-ewangelisty-18-x/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/sw-lukasza-ewangelisty-18-x/) (26-08-2025)